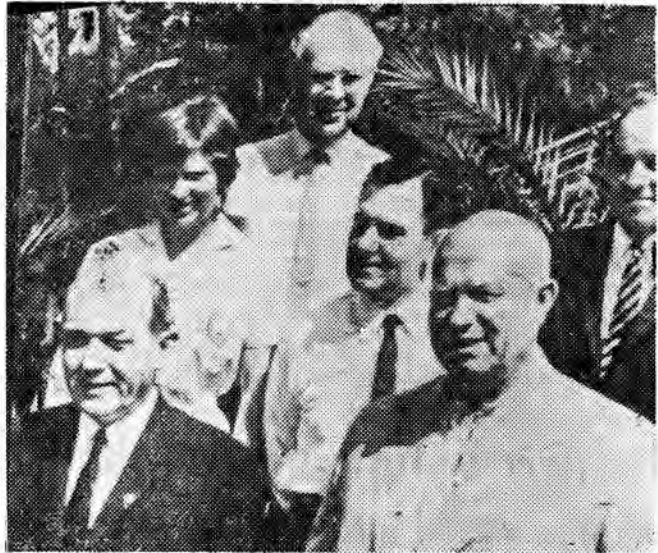


NOWINY RZESZOWSKIE

Poniedziałek, 12 sierpnia 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 189 (4400) | Wyd. A | Nakład 81.607



Konsultacje w obozie zachodnim w związku z układem moskiewskim

WASZYNGTON

Amerykański sekretarz stanu, Dean Rusk, opuścił w niedzielę rano Bonn, udając się samolotem do Waszyngtonu. Wkrótce po przybyciu do stolicy Stanów Zjednoczonych Rusk przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Kennedy'ym, który przebywa na wypoczynku w Hyannis Port (Massachusetts). Sekretarz stanu USA złoży Kennedy'emu krótkie sprawozdanie z rozmów przeprowadzonych w Moskwie i nad Morzem Czarnym z premierem Chruszczowem, ministrem spraw zagranicznych ZSRR, Gromyką i innymi politykami radzieckimi.

Dzisiaj w Białym Domu odbędzie się narada, na której Rusk zapozna szczegółowo

Rzecznik prasowy rządu NRF, von Hase oświadczył po spotkaniu Adenauera z Ruskim, iż „udało się przezwyciężyć trudności” w sprawie przystąpienia NRF do układu

o częściowym zakazie prób nuklearnych. Von Hase dodał, iż znalezione zostało „zadowalające rozwiązanie”, które umożliwi NRF zajęcie „pozytywnego stanowiska” w kwestii zaakceptowania układu moskiewskiego. Agencja Reutera pisze, iż decyzja w tej sprawie zapadnie przypuszczalnie w poniedziałek na posiedzeniu rządu bońskiego. Jak wiadomo, Niemcy zachodnie przez długi czas zwlekali z zajęciem stanowiska wobec układu moskiewskiego, żądając

(Ciąg dalszy na str. 2)

N. Chruszczow uda się do Jugosławii na wypoczynek

MOSKWA

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikita Chruszczow z małżonką przybędzie 20 sierpnia do Jugosławii na wypoczynek.

W podróży do Jugosławii N. Chruszczowowi towarzyszyć będą: sekretarz KC KPZR J. Andropow, członek KC KPZR, pierwszy sekretarz Miejskiego Moskiewskiego Komitetu KPZR N. Jegoryczew oraz pierwszy sekretarz leningradzkiego Przemysłowego Obwodowego Komitetu KPZR W. Tolstikow.

Jak wiadomo, sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii, prezydent Socjalistycznej, Federacyjnej Republiki Jugosławii, Josip Broz-Tito w grudniu ubiegłego roku będąc na wypoczynku w ZSRR zaprosił pierwszego sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Nikitę Chruszczowa z małżonką, aby przybyli do Jugosławii na wypoczynek.

Izmir, Damaszek, Saloniki, Brno Lipsk, Zagrzeb i Wiedeń Bogata oferta eksportowa

WARSZAWA

W najbliższych tygodniach rozpoczyna się seria międzynarodowych targów i wystaw, na których reprezentowany będzie nasz kraj. Będą to bądź imprezy, gdzie wystąpimy z kolektywnym pawilonem zorganizowanym przez polską Izbę Handlu Zagranicznego, bądź targi branżowe dotyczące tylko określonej grupy towarów.

Najwcześniej, bo już 20 sierpnia, rozpoczynają się międzynarodowe targi w Izmirze. Nasz udział w nich ma już niejako tradycyjny charakter. W tym roku wystąpi tam 15 naszych central handlowych. Większość towarów, które pokażemy w Izmirze, jest już na miejscu. Przeważają wśród nich maszyny i urządzenia przemysłowe oraz środki transportu. Wystawiamy także artykuły przemysłowe powszechnego użytku oraz niektóre towary rolno-spożywcze. W kilka dni później — 25 sierpnia — zaczynają się targi w Damaszku.

Prawdziwy jednakże „szczyt” targowy nastąpi w wrześniu. W pierwszych dniach tego miesiąca rozpoczynają się bowiem kolejno międzynarodowe targi w Salonikach, Brnie, Lipsku, Zagrzebiu i Wiedniu oraz samodzielną wystawą polskich towarów w Sofii. Szczególnie wiele wysiłków wymaga właściwe przygotowanie naszej ekspozycji na targach maszynowych w Brnie.

Ogrodnicy zapewnijają: warzyw nie zabraknie

WARSZAWA

Przedstawiciel PAP zwrócił się do fachowców z Centrali Spółdzielni Ogrodniczych z prośbą o ocenę upraw i prognozę urodzaju warzyw. Z uzyskanych wypowiedzi wynika, że susza wyrządziła pewne szkody na wszystkich prawie plantacjach, zwłaszcza warzyw późniejszych. Jednak dzięki poważnemu zwiększeniu w br. arealu upraw, a także korzystnym warunkom wegetacji w okresie wiosny i początkach lata — nie powinniśmy odczuć braku warzyw na rynku. Będą one co prawda mniej dorodne — małe są pomidory, nie wyrosły zbyt wiele ogórki i cebula, drobna jest marchew. Jednak ilościowo dostawy warzyw będą w tym roku większe niż w latach poprzednich. Same tylko spółdzielnie ogrodnicze zakupią ich ok. 100 tys. ton więcej niż w roku ub. (ogółem skup ma wynieść 430 tys. ton).

Lepsze niż w poprzednich trzech latach jest zaopatrzenie rynku w pomidory. Przewiduje się, że ich skup będzie prawie trzy razy większy niż przed rokiem.

Dostawy ogórków obecnie są tak duże, że mamy trudności z ulokowaniem ich na rynku, lub z przerebieniem na przetwory i zakiszenie. W przetwórnich wykorzystano już prawie wszystkie zbiorniki i beczki.

Lepszy jest także urodzaj cebuli. Straty spowodowane suszą są mniejsze niż te, jakie w roku ub. wyrządziły deszcze. Są rejonu kraju, jak np. woj. bydgoskie, gdzie cebula udała się wyjątkowo dobrze.

Najbardziej ucierpiała od upałów kapusta i kalafiory. Ogrodnicy liczą jednak, że kapusta odmiany późniejszej obrodzi nieźle, jeśli oczywiście będzie więcej deszczu.

Nie wolno dopuścić do dalszych strat

WARSZAWA

Tegoroczne lato stworzyło wyjątkowo wielkie zagrożenie pożarowe. Sytuację określa się jako wręcz groźną. Tylko w ciągu ostatniego piątku doniesiono o 66 pożarach. W bież. miesiącu były trzy dni, w których wybuchło po 250 pożarów. Średnio od początku lipca br. rejestruje się ich 150 na dobę. Dane te podał dyrektor generalny MSW — gen. Wacław Komar na konferencji prasowej, która odbyła się 10 bm. w MSW z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów i instytucji. Przejściowe ochłodzenie nie zmniejsza zagrożenia, za kilka bowiem dni należy się spodziewać nawrotu upałów.

Obecny na konferencji zast. komendanta głównego Straży Pożarnej — Władysław Piławski dokonał analizy sytuacji w tym zakresie. W pierwszych pięciu miesiącach br. miało miejsce ponad 33 proc. pożarów więcej niż wynosił średnia w analogicznym okresie ostatnich trzech lat, a straty materialne wyraziły się sumą ponad 220 mln zł. Jeszcze gorzej było w lipcu. W ub. miesiącu zanotowano 3.526 pożarów, tj. o 1.828 więcej od średniej. Wzrost ten dotyczy głównie rejonów rolniczych i terenów leśnych.

Na wsi wybuchło w lipcu — 1.818 pożarów, czyli o ponad 700 więcej od średniej; dziesięciokrotnie wzrosła liczba pożarów dużych, tj. takich, w których straty przekraczają 200 tys. zł. Przyczyną: w 88 proc. — nieostrożność dorosłych i dzieci, pozostawienie niedopałka papierosa, lub niedokładnie zgaszonej zapalniczki; w 28 proc. — iskry z traktorów i parowozów.

Tak groźna sytuacja zmusiła władze do podjęcia nadzwyczajnych środków zaradczych. Komendy i ochotnicze drużyny straży pożarnych, posterunki MO, kółka rolnicze, wszystkie organizacje działające na wsi, jak również rady narodowe postawione zo stały w stan mobilizacji.

We wsiach i osadach wprowadza się warty przeciwpożarowe pełniczne przez całą dobę. Do 15 bm. ma być zakończona kontrola stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego.

(Ciąg dalszy na str. 2)



W Tatrach deszcz ze śniegiem

ZAKOPANE

Na Tatrzańskich Szczytach (ok. 2.400 m) temperatura wyniosła w sobotę ok. zera; padał deszcz ze śniegiem. Tego samego dnia zanotowano na Kasprowym Wierchu najniższą w czasie tegorocznego lata temperaturę plus 2 stopnie i największą dobową ilość opadów — 44 milimetry.

Z dwóch taterników, którzy wzywali pomocy, słowacki turystyczny wyratowali Janka Biedkiewicz z Jeleniej Góry, Jegołowicz, 28-letni Jan Bótkowski — asystent Katedry Meteorologii i Klimatologii Uniwersytetu Wrocławskiego poniosł śmierć po wyjściu na szczyt Mieguszowieckiego. Jak podaje GORP, śmierć nastąpiła z powodu skrajnego wyczerpania oraz zimna.

Na galerii gankowej od strony słowackiej w ciężkich opalach znajdowali się alpinści NRF oraz Węgrzy. Tym jednak udało się wyjść obronna ręką z ciężkiej opresji.

CAF

26,6 mld zł w PKO

WARSZAWA

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wyniósł 31 lipca br. 26,587 mln zł. W tym na książeczkach oszczędnościowych 24.938 mln zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych 1.649 mln zł. W ciągu 7 miesięcy tego roku przyrost wkładów pieniężnych ludności osiągnął 3.595 mln zł. Jest to suma nie notowana w żadnym z poprzednich lat. Tylko w lipcu br. wkłady na książeczkach oszczędnościowych PKO wzrosły o 472 mln zł.

Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w lipcu o 126 tys., a w ciągu br. o 1.182 tys. sztuk. Tytułem odsetek i premii właściciele książeczek oszczędnościowych otrzymali w roku bieżącym 415 mln zł.

Szukaj a znajdziesz

LONDYN

Wezasowicze w South Milton w Anglii mają wspaniałe zajęcia. Starszy i młodszy obu płci szkielety grzebią w piasku miejscowej plaży nadmorskiej. W ciągu 12 zaledwie godzin zdolali już odkopać osiem szkieletów, przy czym istnieją dane, że owych kościotrupów jest jeszcze do wydobywania dokładnie 62. Tak twierdzą historycy, którzy doszli do wniosku, że w tym właśnie miejscu rozbił się niedługo z ładunkiem złota okręt jego królewskiej mości „Ramilies”. Jak dotąd, szkielety są z złota nie ma.

CIEKAWOSTKA

KŁOPOTY DEPARTAMENTU STANU

Szef protokołu dyplomatycznego w amerykańskim Departamencie Stanu miał ostatnio nieładny problem do rozstrzygnięcia. Pewna urzędniczka ambasady belgijskiej w USA przywiozła sobie z podróży do Ameryki Południowej dwa młode oceloty, które jak wiadomo, nie odznaczają się specjalnie łagodnym usposobieniem. Ponieważ oceloty wymykały się z domu i buszowały po ogrodzie sąsiadów, do Departamentu Stanu wpłynęła

DNIA

skarga, że oceloty zagrażają bezpieczeństwu dzielnicy. Departament Stanu dyskretnie polecił właścicielce pozbyć się drapieżników. Ale właścicielka odparła, że posiada status dyplomatyczny, bardzo kocha swoje oceloty i żąda dla nich immunitetu.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Dużycy są entuzjastami wyprzedają. Przed sklepem z gotowymi ubraniami w Kopenhadze koczują oni zajmując kolejkę nawet na 48 godzin przed rozpoczęciem wyprzedania.



Sytuacja baryczna: Polska na skrajnie niżu nad południowej Skandynawii.

Prognoza pogody: Rano lokalnie mgły. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże i lokalnie niewielkie opady deszczu. Temperatura dniem do 25 st., nocą do 10 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie, lokalnie południowe.



INAUGURACJA XVIII FESTIWALU CHOPINOWSKIEGO W DUSZNIKACH

Koncertem symfonicznym w sali uzdrowskiej w parku w Dusznikach zainaugurowany został w sobotę XVIII Festiwal Chopinowski.

1500 STUDENTÓW ZAGRANICZNYCH NA PRAKTYCE W POLSCE

Ok. 1500 studentów z krajów socjalistycznych i Europy zachodniej odbywa w okresie od początku lipca do końca września praktyki wakacyjne w polskich zakładach przemysłowych, instytucjach handlowych, klinikach i gospodarstwach rolnych. Praktyki te organizowane są drogą bezpośrednich kontaktów między wyższymi uczelniami Polski i innych krajów, a także za pośrednictwem tzw. międzynarodowych stowarzyszeń fakultatowych - JAESTE (kierunki techniczne i rolnicze) i IPMSA (studia medyczne) oraz AIESEC (studia ekonomiczne).

SPOTKANIE PISarzy DANI POLSKI I SZWEDZI

W niedzielę wyjechała do Danii delegacja ZLP na spotkanie literatów duńskich, polskich i szwedzkich. W skład delegacji wchodzi: Jan Błosiński, Antoni Oleha, Tadeusz Konwicki, Wiesława Szymborska i Andrzej Szczypliński. W czasie spotkania, zwołanego z inicjatywy strony duńskiej, pisarze z trzech krajów wymieniły poglądy na temat współczesnej literatury. Literaturze polskiej poświęcony będzie referat Jana Błosińskiego.



W. TIERIESZKOWA ODWIEDZI CZECHOSŁOWACJĘ

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta republiki A. Nowotnego i rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, pierwsza kosmonautka świata, Walentyna Tierieszkowa odwiedzi Czechosłowację.

W. Tierieszkowa przybyła do Pragi 15 sierpnia.

15 TYŚCIEY GÓRNIKÓW STRAJKUJE W ASTURII

Jak donosi AFP, powołując się na wypowiedź hiszpańskiego ministra informacji Iribarne, w zagłębiu węglowym Asturia strajkuje już 15 tysięcy górników. Iribarne przyznał, że ta potężna demonstracja, do której przed dwoma tygodniami przystąpili górnicy Asturii dla wywalczenia poprawy ciężkich warunków bytu, przekształca się w strajk o charakterze politycznym. W odpowiedzi władze frankistowskie postanowiły zamknąć w piątek dalszych pięć szybów, których załogi przerwały pracę, ze względu na niezadowolonych i odmówili udziału w pertraktacjach.

OSWIADCZENIE KOMITETU KOBIET RADZIECKICH

Komitet Kobiół Radzieckich opublikował oświadczenie, w którym wyraża zadowolenie z moskiewskiego układu o częściowym zakazie prób z bronią nuklearną. Oświadczenie potępia „szkodliwą kampanię oszczerstw, jaką prowadzi rząd chiński przeciwko układowi o zakazie prób nuklearnych w atmosferze w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, przeciwko naszemu krajowi i naszemu narodowi”.

POWSTAŁ PAŃSTWOWY KOMITET ZSRR DO SPRAW PRASY

Aby usprawnić kierowanie wydawnictwami i handlem księgarskim, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR utworzyło w związku z republikańskim Państwowym Komitetem do spraw Prasy.

Przewodniczącym komitetu w randze ministra mianowany został Paweł Romanow.

1 TYŚCIEY WIEŻNIÓW UWOLNIONO W ZRA

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZRA oświadczył w niedzielę, iż na mocy dekretu republikańskiego wypuszczone na wolność około 5 tys. więźniów. Amnestie ogłoszone z okazji 11. rocznicy rewolucji październikowej obchodzone 23 lipca br.

Konsultacje w obozie zachodnim

(Ciąg dalszy ze str. 1)

od W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych specjalnych wyjaśnień i zapewnień.

Boński korespondent „Pravdy” Grigoriew pisze w związku z tym w niedzielnym wydaniu dziennika: „Wszystko co dzieje się obecnie w Bonn świadczy o głębokim i coraz bardziej narastającym kryzysie zachodniemieckim”.

„Prawda” o manewrach reakcji w Indii

MOSKWA

„Ostatnio nad Indiami przewala się burza polityczna. Zaostriżyła się walka partii i klas... Fakty świadczą o tym, że w kraju następuje poważna aktywizacja sił reakcyjnych, proimperialistycznych” — piszą na łamach „Pravdy” (z 10 bm.) P. Kucobin i L. Pastuchow.

Osiągnięcia Indii w przewidywaniu niesławnej spuczyzny przeszłości kolonialnej — piszą autorzy — byłyby nieporównanie większe, jeśli by na drodze realizacji tych zadań nie stali wielcy kapitałiści i obszarnicy dążący do pomnożenia swojego bogactwa i dochodów. I tak według oficjalnych danych dochody monopolu indyjskich wzrosły o ponad 50 proc.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną wzięli oni pod obrót neutralistyczny kurs Indii, opowiadają się za na-

kursu politycznego. Nie mogą się tu już obejść bez nadzwyczajnych kroków, nadzwyczajnych wysiłków”.

Koła rządzące NRF — pisze autor — pretendują do rzekomego „wyjątkowego prawa” reprezentowania „całych Niemiec”. Żądają od swych sojuszników „nieostrzegania” NRD, próbują narzucić światowej opinii publicznej iluzję, jakoby socjalistyczne

państwo niemieckie „nie istniało”.

Program boński, pisze w związku z tym autor, jest całkowicie negatywny. „Wypowiadają się tu przeciwko pokojowemu uregulowaniu kwestii niemieckiej, przeciwko paktowi o nieagresji. Przeciwno podjęciu kroków mających na celu zapobieżenie atakowi z zaskoczenia, przeciwko ograniczeniu wysiłku zbrojeń. Każdej propozycji wysunącej w tych sprawach towarzyszą natychmiast zachodniemieckie bezpodstawne żądania, zastrzeżenia, warunki oraz roszczenia o charakterze odwetowym”.

Podkreślając, iż Bonn po przeprowadzeniu dyskusji i targów z Waszyngtonem oraz Londynem wcześniej czy później chce nie chcąc przyłączyć się do układu o zakazie doświadczeń nuklearnych, autor pisze: „Takie są prognozy. Jednakże i dzień dzisiejszy zasługuje na uwagę. Wszyscy widzą, jak nad Renem przyjęty został ten ważny krok prowadzący do rozładowania napięcia i dający narodom dobre nadzieje”.

wiązaniem ścisłych kontaktów gospodarczych i wojskowych z państwami imperialistycznymi, wypowiadają się przeciwko współpracy gospodarczej z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi.

Rozpalając namiętności wokół konfliktu chińsko-indyjskiego — kontynuują autorzy — reakcja indyjska żąda forsowania rozbudowy potencjału wojskowego, sprowadzenia ekonomiki kraju na tory wojskowe.



Wiosną ogrodzone drutem kolczastym w specjalnych rezerwach, maskary ludności tubylczej, bierny opór uważany przez koła rządzące za sabotaż, nieolerancja religijna oraz straszliwa dyskryminacja rasowa — oto charakterystyka Republiki Południowoafrykańskiej.

„Apartheid” — segregacja rasowa w południowoafrykańskim wydaniu — to określenie, które wywołuje protest całego cywilizowanego świata. Tubylcza ludność — prawni właściciele kraju — obywateli czwartej czy piątej kategorii czeka... Czeka ją na lepsze jutro, które pewnej chwili znieśli z afrykańskiej ziemi twórców „apartheidu” i położą kres największej hańbie ludzkości.



Chłopcy i młodzi ludzie na ulicach Johannesburga, po których wolno im chodzić, ale na których nie wolno im mieszać.

CAF

NEHRU POZOSTANIE NA STANOWISKU SZEFZA RZĄDU

Na odbytym w Delhi posiedzeniu komitetu roboczego rządzącej partii Indyjski Kongres Narodowy, J. Nehru wystąpił z prośbą o zwolnienie go ze stanowiska premiera po to, aby mógł poświęcić się pracy organizacyjnej w partii. Jednakże komitet podjął jednogłośnie decyzję, by Nehru pozostał na czeluście rządu i partii.

W swoim wystąpieniu na posiedzeniu komitetu roboczego J. Nehru przestrzegł, że w Indiach podnoszą głowę siły reakcyjne. Określone koła — dodał on — stosują taktykę, która przypomina metody nazistów. Premier Nehru ponownie wypowiedział się za polityką nieangażowania się.

BEN BELLA POWRÓCIŁ DO ALGERII

W sobotę wieczorem powrócił do Algieru premier Republiki Algierskiej, Ben Bella. Jak wiadomo, odbył on podróż po krajach Afryki zachodniej.

Na lotnisku premier Ben Bella oświadczył, iż w nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ weźmie udział przywódcy wielu krajów afrykańskich w tym również Algierii. Będzie to „afrykańska sesja” Zgromadzenia Ogólnego NZ — dodał premier Algierii.

OPERACJA WOJSK KONGIJSKICH PRZECIWKO ZANDARMOM CZOMBEGO

Oddziały wojsk kongijskich zajęły w sobotę miasto Kasenga położone w północnej części Katalangi, które znalazło się przez pewien czas pod panowaniem resztek zandarmów Czombego. Oddziały kongijskie przetrzasnęły do Kasenga z Elisabethville. Część zandarmów wzięto do niewoli. Reszta uciekła do dżungli.

POGRZEB SYNKA KENNEDY'EGO

W sobotę odbył się w Bostonie pogrzeb synka prezydenta Kennedy'ego, Patricka. Patrick urodził się prawie 5 tygodni przed czasem i żył niecałe dwie doby. W uroczystości pogrzebowej uczestniczyli tylko członkowie rodziny.

Zona prezydenta, Jacqueline nie była obecna na pogrzebie, gdyż jest jeszcze osłabiona po porodzie — przy którym zastosowano cesarskie cięcie — i przebywa w szpitalu.

Jadąc po pijanemu zabił człowieka i zbiegł

KRAKÓW

11 bm. na szosie w pobliżu Wolbromia znaleziono zwłoki 55-letniego Kazimierza Żurka z Osady Zabagnie w pow. Olsztyń. Śmierć, iż został on potrącony przez samochód. Funkcjonariusze MO wszczęli więc poszukiwania sprawcy, który nie udzielił swej ofierze pomocy lecz zbiegł. Po 4 godzinach pościgu udało się wpasać na trop umykającego kierowcy. W Skale pod Krakowem

Nowy wstrząs w Skopje

BELGRAD

W sobotę zanotowano w Skopje nowy silny wstrząs podziemny. Kilka budynków oraz ścian domów uszkodzonych wskutek tragicznego trzęsienia ziemi z 26 lipca, zawaliło się.

Nowy wstrząs był najsilniejszy, jaki zarejestrowano w ub. tygodniu. Siła sobotniego wstrząsu wynosiła 5 stopni podczas gdy tragiczne trzęsienie, które przed 17 dniami zniszczyło 4/5 miasta miało siłę 10 stopni.

Ogółem od 26 lipca zarejestrowano w Skopje 289 wstrząsów podziemnych.

Nie wolno dopuścić do dalszych strat

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wego we wszystkich wsiach. Wszystkie beczkowozy, polewaczki, i inne zbiorniki mają być stale napełnione wodą i oddane do dyspozycji drużyn strażackich.

Na konferencji poinformowano, że na 46 tys. miejscowości w Polsce — ok. 7 tys. jest całkowicie pozbawionych wody do gaszenia, a w 15 tys. — jej zasoby są niewystarczające. Sytuacja ta uległa tego lata, wskutek suszy, dalszemu pogorszeniu.

Dokonyje się kontroli ognienników w celu stwierdzenia, czy każdy z nich posiada tłumik z iskrochronem.

Na terenach lasów zwiększono liczbę punktów obserwacyjnych. Wzdłuż torów biegnących przez lasy czuwają specjalne patrole. Min. Komunikacji zarządziło przegląd wszystkich parowozów, by ograniczyć możliwość wydobycia się z nich isker.

Przejęciowo został wprowadzony zakaz biwakowania, jak również wjazdu samochodami i motocyklami na niektóre obszary leśne, szczególnie zagrożone. Rady narodowe wyznacza na biwaki specjalne tereny, które będą nadzorowane. Informacji na ten temat mają udzielać turystom terenowe rady narodowe, jak również punkty informacji turystycznej. Na terenach leśnych przejściowo zamkniętych dla turystyki ustawili się tablice ostrzegawcze.

Do walki z niebezpieczeństwem pożarów stanęło również wojsko. Lotnictwo podejmuje systematycznie loty patrolowe. W większych akcjach ratowniczych brać będą udział żołnierze.

Uchwały konferencji w Dakarze

DAKAR

Na konferencji afrykańskich ministrów spraw zagranicznych w Dakarze, której obrady zakończyły się w niedzielę, postanowiono zwołać kolejną naradę ministrów spraw zagranicznych 32 krajów należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej na początku przyszłego roku w Lagos (Nigeria).

Przypuszcza się, iż oprócz tego odbędzie się w przyszłym roku druga konferencja ministrów spraw zagranicznych Afryki przed spotkaniem szefów państw afrykańskich w maju w Tunisie.

Podczas plenarnej sesji, która trwała 15 godzin i zakończyła się w niedzielę nad ranem, uchwalono również wiele innych rezolucji. Jedną z nich zaleca wszystkim rządów afrykańskim, aby uznały angielski rząd tymczasowy, na którego czele stoi Holden Roberto. Inna rezolucja zwraca się do szefów wszystkich państw należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej, aby wzięli udział w nadchodzącej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Ministrowie spraw zagranicznych Afryki uzgodnili w sobotę, iż Addis Abeba będzie siedziba sekretariatu Organizacji Jedności Afrykańskiej. Odrzucono jednak wniosek, proponujący wybranie przedstawiciela Gwinei, Djallio Telli na stanowisko sekretarza generalnego tej organizacji.

Kontrewolucjoniści kubańscy przygotowują inwazję

HAWANA

„Przeciwko naszemu krajowi przygotowuje się nowa inwazja sił kontrewolucyjnych” — pisze piątkowa prasa hawańska, cytując liczne doniesienia prasowe ze stolicy Nikaragui — Managui, z których wynika, iż na poligonach wojskowych tego kraju przechodzi intensywne przeszkolenie 400 kontrewolucjonistów kubańskich. Wśród nich znajdują się również uczestnicy nieudanego desantu w zatoce Swin, którym władze kubańskie darowały wolność.

W Managua — jak podaje prasa hawańska, powołując się na informacje z Nikaragui — był dyktator Kuby Carlos Socarras, współautor Miro Cardony, byłego przywódcy organizacji kontrewolucyjnych w Miami — Tony Varona, bracia Samoza i inni przywódcy kontrewolucyjni, odbyli tajne narady z prezydentem Nikaragui Rene Schicklem. Socarras oświadczył po jednej z tych narad przedstawieliom prasy w Managua, iż „wszystko idzie dobrze” i „jesteśmy gotowi przejść do akcji”.

Ukazujący się w Managua dziennik „La Nacion” pisał w czwartek, iż samoloty transportowe bez znaków rozpoznawczych, pomalowane na ciemny kolor, dostarczają od pewnego czasu duże transporty broni i ludzi do prowincji Zelaya, w której znajdują się poligony wojskowe udostępnione przez Schicka, kontrewolucjonistom kubańskim.

Dalsze demonstracje antyrasistowskie w USA

WASZYNGTON

Z wielu miast amerykańskich napływają wiadomości o nowych wystąpieniach ludności murzynskiej przeciwko segregacji rasowej. W mieście Jersey City doszło do starć między Murzynami a białymi rasistami. Rasistami ostrzelali Murzynów ogniem z karabinów. 14-letnia Murzynka została zabita.

W mieście Americas dla rozprawienia demonstracji protestacyjnej przeciwko dyskryminacji rasowej policja również użyła broni palnej. Policjanci otworzyli ogień nad głowami demonstrantów. Sześć miejscowej policji oświadczył później, iż „metoda ta” okazała się zupełnie „skuteczna”.

Jednakże mimo stosowania przeciwko uczestnikom demonstracji psów policyjnych, broni palnej, amatek wodnych i innych „skutecznych metod”, walka przeciwko dyskryminacji rasowej wznaga się z każdym dniem.

Po napadzie w Szkocji

LONDYN

260 tys. funtów szterlingów zaofiarowały w piątek poszczególne banki i towarzystwa ubezpieczeniowe osobie, która udzieliła informacji o bandytach, którzy w czwartek nad ranem dokonali napadu na pociąg pocztowy w Szkocji.

Do agencji Reutersa w Londynie zatelefonował w piątek pewien niezidentyfikowany osobnik, który przekazał depeszę następującej treści: „Je-

stem jednym z członków gangu. Podnieście nagrodę do 500 tys. funtów szterlingów, a ja zatelefonuję jutro”.

Na bocznej drodze w odległości około 100 metrów od głównej magistrali w hrabstwie Nottingham opanałożono w sobotę samocohną ciężarówkę porzuconą przez bandytów, którzy dokonali napadu. W samochodzie znajdowały się puste worki pocztowe, w których przewożono pieniądze.

Bandyci nie zadali sobie nawet trudu usunięcia tabliczki z nazwą fabryki, której własnością była ciężarówka. Ta właśnie tabliczka świadczy o skrupulatnej organizacji wchwałego napadu. Okazało się bowiem, że fabryka ta jest zamknięta na cztery spusty od dwóch tygodni z powodu dorocznego urlopów udzielanych wszystkim pracownikom jednocześnie. Tak więc ani właściciele fabryki, ani nikt z pracowników nie wiedzieli nic o zniknięciu ciężarówki, która nawet nie znajdowała się w garażu, ale była zaparkowana obok niego i dowiedzieli się o tym dopiero od władz policyjnych po odnalezieniu ciężarówki.

Kłopoty Departamentu Stanu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Departament Stanu przewertował więc odpowiednie księgi i ze smutkiem oświadczył, że przepisy konsularne i protokół dyplomatyczny nie przewidują immunitetu dla żadnych żywych stworzeń, które towarzyszą dyplomatom. Podczas gdy toczyły się te uczone dysputy prawnicze, oceloty zdążyły zjeść kilka kotów w okolicy, przestraszyć kilka wazliwych dam i narobić szkód. Wobec takiego obrotu sprawy, oceloty powędrują do ZOO.

Oknem kiblica

Przypominam Duklę

Cywilizacja to jednak mocna rzecz. 10 lat temu wybierając się w Bieszczady tłukliśmy się niemal cały boży dzień pociągami do Sanoka i Komańczy, by stamtąd per pedes ciągnąć na Jeziora Duszatyńskie, Jaworne, Cisnę, Smerek, połoniny, Tarnicę i Halicz. Stamtąd przez Bukowe, Berdo, Stuposiany i Smolnik pchaliśmy się aż do Lutowisk, skąd dopiero zabrali nas do Ustrzyk Dolnych litościwie ciężarówkami niemilosierdzie trzęsące po karkołomnej drodze. Cała eskapada zajęła tydzień, a w ciągu tego tygodnia dwa razy tylko spotkaliśmy ludzi: w Cisnej, gdzie było zamieszkałych kilka chat i w pobliżu Ustrzyk Górnych — żołnierzy WOP.

WSIADAMY przed godziną 6 rano do „Karosy” w Rzeszowie, po jedenastej jesteśmy w Ustrzykach Górnych, a około 2 zjadamy się borówkami pod Tarnicą, bądź też z wierzchołka tej pięknej góry podziwiamy panoramę Bukowego Berda, Krzemienia i Halicza, wdychając fantastycznie świeże podmuchy górskiego wiatru. Następnego dnia pniemy się na Poloninę Caryńska, by po południu znaleźć jeszcze czas na pobrodzenie w przepięknym Nasiczańskim Potoku itd. itd...

Turystyczna moda na Bieszczady trwa. Nie zgasiły jej nawet trwożne wieści rozsyłane po ogłoszeniu stanu zagrożenia epidemicznego w powiecie sanockim (dawno już odwołanego) ani wspomnienia pierwszych łazików o pustce zaopatrzeniowej na tym terenie. Ciągna w Bieszczady obozy harcerskie, studenckie, wycieczki z zakładów pracy Śląska i Krakowa (widziałem nawet szesczeńską) jadą „niedzielni turyści” właściciele „Syrenek”, „Octavii” i „Wartburgów”. Są także i turyści „z prawdziwego zdarzenia”. Z finkami u pasa, toporkami w plecakach, własnymi namiotami, kocherami, obuci w wygodne buty do górskich marszów, z pogardą patrzący na

wycieczkowiczów pchających się na Halicz w lakierkach. Turystów niedzielnych i samochodowiczów jest jednak coraz więcej i oni właśnie nadają ton w Bieszczadach od Jabłonek po Czarną. Zachycają się okolicą (choć mało kto podejmie wyprawę nieco dalej od szosy) powietrzem, zapachami łąk i lasów, psioczą na zaopatrzenie i niewygodę, ale wyjeżdżając obiecują sobie solennie wrócić tu jeszcze raz.

Widziałem ich niedawno w Ustrzykach Górnych. Krążyli wytrwale wokół kiosku czekając na cud, który wyrzuciłby im kilka choćby butelek wody sodowej lub oranżady, chodzili do schroniska pytając o masło i chleb, marzyli głośno o... restauracji. I wtedy właśnie przypomniałem sobie Duklę, miasteczko, które zrobiłoby wielką karierę, gdyby znalazło się właśnie tu w Bieszczadach. Zaden z tych turystów nie byłby wówczas głodny i spragniony, a fama o dukielskiej kuchni słaby przez kraj na równi z opowiadaniem o pięknie bieszczadzkiego krajobrazu.

— Tysiąc osób razem z kobietami i dziećmi. Tak określili nam liczbę mieszkańców Dukli przewodniczący Prezydium MRN, kiedy wyciągnęliśmy go z chłodnego gabinetu na południowy skwar posypujący się w maleńkich uliczkach. I te tysiąc osób przy wydatnej pomocy państwa dźwignęło z ruin tę obok Jasia najbardziej zniszczoną w naszym województwie przez wojnę miejscowość, stworzyło tu bazę turystyczną jakiej pozazdrościć by jej mógł nikt jeden przereklamowany kurtort.

Domki campingowe. Czyszcutki starannie utrzymany hotel. Naprawdę ładne kawiarne i restauracja. Mówiąc „starannie utrzymane” biorę za te słowa pełną odpowiedzialność. Oglądaliśmy nie tylko czyszcutki sale jadalne, gdzie przy stoliku dostać można dobry i niedrogi obiad, wszystkie napoje z nieosiągalną gdzie indziej „Krynicańką” włącznie. Zwiedzaliśmy — i to z zaskoczenia — kuchnię, której czystości mogą pozazdrościć rzeszowskie lokale najwyższej kategorii. Zaglądaliśmy do łazienek i... ubikacji. Wszędzie czystość i porządek.

TEN NASZ ZACHWYT nad przygotowaniem miasta do sezonu potwierdza inna oficjalna ocena. Dukla właśnie zajęła drugie miejsce (po Przemyślu) w konkursie na najlepiej przygotowany na przyjęcie turystów ośrodek w naszym województwie. Mogę dodać, że trzeci w tym konkursie Łańcut pozostaje za Duklą o kilka dobrych długości.

Niestety, możliwości tej bazy turystycznej nie są w pełni wykorzystywane. Turyści przyjeżdżający w Rzeszowie

omijają te strony mimo niewątpliwych uroków krajobrazu, pięknego położenia i innych zalet. Nie spełniły się nadzieje na ruch związany z turystyką zagraniczną. Większość amatorów do CSRS nawet z naszego województwa przedkłada uroki Smokowca i okolic nad Świdnik z przyległościami i masowo ciągnię na Łvśą Polanę. Także ruch spoza granicy nie jest duży, choć jak stwierdza statystyka, Czechów i Słowaków notuje się trochę więcej niż turystów polskich. Tendencja spadkowa utrzymuje się nadal i dopóki pas konwencji nie zostanie powiększony o dalsze, bardziej atrakcyjne obszary, trudno będzie mówić o jakimkolwiek rozwoju przygranicznego ruchu turystycznego.

Ala przecież okolice Dukli i samo miasto są dość przyjemnym miejscem wypoczynku! Dlaczego zatem wycieczkowe autokary i zmotoryzowani turyści omijają je z daleka?

Pierwszą przyczyną tego stanu jest brak odpowiedniej propagandy i reklamy tych stron, zwłaszcza w skali ogólnokrajowej. Na turystycznej mapie województwa przy nazwie Dukla nie ma żadnego rysunekka oznaczającego zabytek czy inną turystyczną atrakcję. Nawet w objaśnieniach o Dukli ani słowa. Układając więc na podstawie tej mapy marszrutę, każdy włączy do niej imponująco obrysowany Zagorz czy Kraszczyń, pomijając nic nie znaczącą według mapy Duklę.



Kierunek Bieszczady...

fol. S. PRAZUCH

APRZECIEŻ i ona ma swój pałac, choć nie tak znakomity, to przecież również owiany legendami i historią znaną na ogół tylko naukowcom bądź amatorom badającym przeszłość tych ziem. Pałacyk ten (restaurowany obecnie) wraz z przylegającym doń parkiem to obiekty turystycznie nie „wygrane”, ale zawierające ogromne możliwości. O zamku opowiadać można mnóstwo. A park? Park to cudo, jeden z najpiękniejszych u nas zakątków, niestety, zdewastowany, zaniedbany i niszczący. Dla tego apeluję do wojewódzkiego konserwatora zabytków: Pomóżcie duklanom w odrestaurowaniu pałacu i jego otoczenia. Rzućcie trochę grosza dla przyspieszenia prac!

Jest także druga sprawa związana z historią. Dukla, jej okolice były miejscem największych i najbardziej zaciętych walk II wojny światowej na naszym terenie. Słowa „Dolina Śmierci” znane są nie tylko na Rzeszowszczyźnie, ale i daleko poza jej granicami. Cóż jednak może się o tym dowiedzieć turysta, który tu przyjeżdża? Zobaczyć cichy, starannie pielęgnowany cmentarz żołnierski oraz spławić mapie województwa przy nazwie Dukla nie ma żadnego rysunekka oznaczającego zabytek czy inną turystyczną atrakcję. Nawet w objaśnieniach o Dukli ani słowa. Układając więc na podstawie tej mapy marszrutę, każdy włączy do niej imponująco obrysowany Zagorz czy Kraszczyń, pomijając nic nie znaczącą według mapy Duklę.

można by zebrać także trochę eksponatów i stworzyć placówkę, która zaspokajałaby w jakimś stopniu głód wiedzy o bitwie. A dodać trzeba, że pytań o nią ze strony gości jest w Dukli wiele.

Trzeba stwierdzić, że władze miejskie myślą o tych sprawach, realizacja ich jednak wydaje się jeszcze odległą. Jak poinformował nas przewodniczący, MRN projektuje także piętrzenie wody na przebiegającej przez miasto rzeczce, co pozwoliłoby na stworzenie kąpieliska; zastanawia się także nad innymi możliwościami uprzyjemnienia wypoczynku przyjeżdżającym turystom.

SADZE, ŻE W TYCH wszystkich poczynaniach Dukla zasługuje na poradcę i pomoc. Nie tylko dla jej dotychczasowych i przyszłych wyników i wysiłków w tej dziedzinie. Nie tylko dlatego, że ma jakieś szanse stania się etapowym punktem turystyki przy granicznej.

Przedo wszystkim dlatego, że ma ona wszelkie dane, by stać się pełnowartościowym miejscem wypoczynku, nieustępującym renomowanym ośrodkom wczasowym. Dlatego warto kontynuować tradycję rajdów turystycznych na te tereny, organizowania tu różnych imprez, sympozjów itp., które przyniosą pożytek obu stronom. Warto także — i to już pod adresem amatorów wędrówek — odwiedzić te okolice. Są niemiernie piękne niż inne południowe zakątki naszego województwa.

WITOLD SZYMCZYK

„DELFINY” spisują się dobrze

W Zakładach Metalowych im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębce zakończyły się próby trakcyjne nowego silnika motocyklowego „Delfin”, o pojemności 125 ccm. Kilkanaście silników serii prototypowej przechodziło badania prawie przez okres pół roku. Wykazały one, że nowy silnik jest udaną konstrukcją. Osiąga moc 8 KM (dotychczasowe około 6 KM) i pozwala na rozwijanie szybkości do 87 km/godz. Silnik ten posiada 4-stopniową skrzynkę biegów pozwalającą na ekonomiczne wykorzystanie jego mocy.

„Delfiny” czeka jeszcze jeden egzamin — przejechanie 15–20 tys. km. Jeśli i ta próba wypadnie pomyślnie, nowy silnik wejdzie do seryjnej produkcji. Motocykle z tymi silnikami wytwarzane będą w WSK w Świdniku. (kl)

Rezerwat czy puszczyśko?

Piękny park w Sienławie, w pow. jarosławskim, zatwierdzony przez Ministerstwo Kultury jako rezerwat przyrody — jest ostatnio wykorzystywany przez tamtejszych mieszkańców na... pastwisko dla bydła. Nie zważając na obowiązujące przepisy, wpędza się tu codziennie sporo bydła, które niszczy zieleń i krzewy. A władze miejskie udają, że tego nie widzą. Jak na uragwisko, przy bramie wejściowej do parku widnieje tablica obwieszczająca wšem wobec, że jest to rezerwat przyrody, który należy otoczyć powszechną opieką. Apelujemy więc do władz i miejscowego społeczeństwa o rozważenie większej niż dotąd opieki nad tym obiektem. (j)

Śladem artykułów

Istotny problem

W związku z artykułem E. Jakubowskiej na temat Rudnickich Zakładów Wikipolnarsko - Koszykarskich w Rudniku nad Sanem („Nowiny Rzeszowskie” z dnia 6 sierpnia 1963 r.), i wzmianką o występowaniu chorób zawodowych skór u zatrudnionych tam kobiet, Wojewódzka Przychodnia Przemysłowa w Rzeszowie zawiadamiła u-
przejmie:

W dniu 8 sierpnia br. przeprowadzono wizytację stanowisk pracy w Rudnickich Zakładach Wikipolnarsko-Koszykarskich nad Sanem oraz przegląd dermatologiczny wielu zatrudnionych tam pracowników. Stwierdzono, iż obecne warunki pracy mogą usposabiać do występowania w przyszłości zmian chorobowych skóry. U wielu pracowników, zwłaszcza kobiet, występuje nadmierna suchość i pekanie naskórki, wskutek działania czynników zawodowych, co w przyszłości mogłoby prowadzić do powstania zmian chorobowych typu egzemy zawodowej. W chwili obecnej jednak nie stwierdzono u żadnego z badanych pracowników rozwiniętej choroby zawodowej skóry.

W najbliższych dniach pracownicy Zakładów otrzymają odpowiedni krem ochronny, co przy równoczesnej, omówionej z Dyrekcją poprawie warunków tak samej pracy (m. in. modyfikacja urządzeń w sensie wyeliminowania drgań), jak i warunków higienicznych - sanitarnych (zapewnienie pracownikom ciepłej wody i dobrego mydła) winno uwolnić pracowników od nieprzyjemnych objawów dermatologicznych i ryzyka zawodowego.

Wojewódzka Przychodnia Przemysłowa w Rzeszowie dziękuje autorce artykułu za zwrócenie uwagi na bardzo istotny problem zdrowotny zakładu pracy.

Dyrektor WPP
Dr med. LESIAW GRZEGORCZYK

Gazeta jak nowa

Jak usunąć farbę drukarską z papieru gazetowego? Takie zagadnienie postawił przed sobą chemik z Garden State Paper Company (Stany Zjednoczone) i rozwiązał je, wynajdując specjalny środek chemiczny, który potrafi zmyć druk z gazety. Zadrutowany papier trzeba przede wszystkim przetrzeć na masę papierniczą. Do masy tej dodaje się wody i ów preparat chemiczny, a następnie przemycywa się ją wodą, usuwając farbę; na tę operację zużywa się tysiące litrów wody. Masa nabiera żółtego koloru i dlatego należy ją jeszcze odbarwić za pomocą odpowiedniego chemicznego środka blejącego. Teraz masa nadaje się już do powtórnego wyrobu papieru.

Metoda znalazła praktyczne zastosowanie, szczególnie zaś przyjęła się w stanie New Jersey.

(NNT-PAP)

Motocyklista w... czepku kąpielowym zamiast kasku ● Radar ● Bez prawa jazdy ● Więcej kontroli, mniej wypadków

DWA DNI

Gwałtowny wzrost liczby wypadków w miesiącach wakacyjnych, jaki zanotowano na drogach województwa rzeszowskiego, zmotoryzował organa służby ruchu MO do walki z wszelkimi przejawami lekceważenia przepisów drogowych, zarówno przez kierowców, jak i pieszych. Kilka dni temu w towarzystwie kierownika Wojewódzkiego Inspektoratu Służby Drogowej KW MO — kapitan Władysława Pękali — oraz kilkudziesięciu funkcjonariuszy, w ciągu dwóch dni (sobota i niedziela), „zjeżdżili” dosłownie wszystkie drogi naszego województwa.

SOBOTA GODZ. 12. Zatrzymujemy się przed Boguchwałką, tuż za górką, za zakrętem. W naszym kierunku jedzie, lewą stroną drogi — woźnica z naladowaną po brzegi furganką. Tłumaczy się, że inaczej nie pojedzie. Dlaczego więc tak dużo ładuje? Nie ma odpowiedzi. Za to jest mandat i nie tylko — woźnica musi zjechać na bok i wyładować część towaru. Ledwie ruszyliśmy, już nowy „kwiatek” — dwie dorosłe osoby na... jednym rowerze... Niemal w tej samej chwili „na pełnym gazie” mijają nas „Janaki”. Za nią „goni” milicyjny „Junak”. W pośrogu ruszamy również i my — na liczniku 80, 100, 110, 120... po paru minutach spotykamy się wszyscy przed zamkniętą zaporą na przejeździe kolejowym. Kierowca „Jawy” — „miał za swoje”.

Uwagę kapitana przykuwa „Star” z tabliczką — „Przewóz pracowników”. Samochód brudny, i jak się po sprawdzeniu okazało, w nie najlepszym stanie technicznym. Ludzie „na pace” się niecierpliwią. Próbują usprawiedliwić kierowcę. Doskonale ich rozu-

miemy, chcą być jak najwcześniej w domu. Czy zdają sobie jednak sprawę z tego, że mogą nie dojechać? Zgarte opony grożą w każdej chwili „wywaleniem”.

Dojeżdżamy do Brzozowa. Prosto na nas „wali” pijany

BEZ WYPADKÓW

rowerzysta. Nie pomogło — że — „mój kuzyn też jest w milicji...”. Mandat, spuszczone powietrze z kół i dalsza podróż pieszo bocznymi drogami — oto „nagrada” za jazdę „po kieliszku”. Kilkanaście minut jedziemy bez większych niespodzianek. Ruch mniejszy niż przed godziną. Dopiero przed Rymanowem... dosłownie każdy zatrzymamy motocyklistę(!) miał coś na sumieniu — brak prawa jazdy, ubezpieczenia, niewyregulowane hamulce itp.

Z Rymanowa pojechaliliśmy do Sanoka, a dalej w kierunku Leska i Ustrzyk Dolnych. Mija nas „Junak”. W porządku — kierowca i pasażer w kaskach, ale na następnym (również „Junaku”) w helmie jest tylko kierowca, pasażer — żona(!) z „golą” głową.

— „Aż 100 złotych za brak helmu — dziwi się kierowca...”

— „A tak, sto. Chodzi bowiem o to, aby nie opłacało się... płacić zbyt niskich mandatów.”

Zapłacił i szkuje się do dalszej drogi, niestety, funkcjonariusz MO na to się nie zgadza — proszę zawrócić do domu.

Jedziemy do Ustrzyk. Po drodze spotykamy pierwszego „Junaka”. Czekają na tam-

tych — mówi kapitan — poczekamy i my, tylko nieco dalej, w ukryciu. Rzeczywiście nadjeżdżają — stop! — proszę wrócić do domu. — Po kilkunastu minutach znów są, nie ma tylko pasażerki bez kasku. E, gdzież tam... jest, na mniejszym motorze (nie obowiązują jeszcze jazda w kasku) — przejeżdża niebezpieczną strefę. Nie wpadła widac na inny pomysł, jak

spotkany później motocyklista, który tak ukształtował sobie czepkę kąpielową, że do złudzenia przypominał on kask ochronny. Wracamy do Leska. Po drodze zatrzymujemy się kilka razy i zwracamy uwagę drożnikom(!), że nie wolno paść krów w rowach przydrożnych. W Sanoku byliśmy około godziny 22. „Warszawa” na postoju nagłe „ostrym zrywem” włącza się do ruchu. Podejrzewamy, że kierowca jest pijany. Balonik rozwał wszystkie wątpliwości. Tak było istotnie.

W NIEDZIELĘ WSTALISMY bardzo wcześnie. Akcja rozpoczęła się o godz. 6 rano. Dziś „kręcimy” się w pobliżu radaru. Wokół wozu z tym niecodziennym urządzeniem dużo ciekawskich. Zanim spojrzą na wskaźnik szybkości, określają „na oko” — ten jedzie sześćdziesiątką... rzeczywistość niewiele wolniej.

A przecież w Sanoku można tylko „trzydziestką”. Przechodnie kierują pod naszym adresem przychylnie uwagi.

Około godziny 18 wyruszyliśmy w drogę powrotną do Rzeszowa. Mijamy większe i mniejsze wioski, we wszystkich prawie zabawy. Na drogach bałagan. Patrole jadące za nami będą miały sporo roboty.

RYSZARD BIŁSKI

Poniedziałek 12 sierpnia

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Czarny monokl (fr. l. 16) godz. 16, 18.15, 20.30, APOLLO (ul. 3 Maja) — Mecz w piłę (węg. l. 16) godz. 17.30, 20, GOPLANA Staromieście — nieczynne, LETNIE (Al. Komunistów) — Moniparnasse (fr. l. 18), godz. 20.30, MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Po latach (radz. l. 12) godz. 18, 20, PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — Jak się młody Noszy teni (węg. l. 16) godz. 18, 20, SWIT (ul. Langiewicza) — W biały dzień (szwa. l. 18), godz. 18, 20, WDK (ul. Okrzei) — Jak zdobył męża (USA l. 16) godz. 18.45, 20.15, BRZOZÓW Robotnik — Głgi (USA l. 16), DEBICA Uciecha — Sprawa Niny „B” (fr. l. 16), Gryf — Ten, który wrócił (radz. l. 18), Komom — Deszczowa piosenka (USA l. 16), GORLICE Górnik — Vera Cruz (USA l. 16), Wiarus — Liliomfi (węg. l.

16), JAROSŁAW Gdynia — Zbrodniarz i panna (pol. l. 16), Oka — Europolis (rum. l. 16), JASŁO Syrena — Dwa oblicza zemsty (USA l. 16), KROSNO Pionier — Trudne godziny (radz. l. 14), LESKO Jutrzenka — nieczynne, LUBACZÓW Melodia — Les Girls (USA l. 16), LEŻAJSK Radość — Być albo nie być (USA l. 16), ŁANCUT Znicz — Kto śmie wiatr (USA l. 12), MIELEC Bajka — Poślubny rejs (ang. l. 18), DK — Jak być kochaną (pol. l. 18), PRZEMYSŁ Bałtyk — Podpisano Arsen Lupin (fr. l. 16), Kosmos — nieczynne, Olimpia — Biały Kanion (USA l. 14), Roma — Kłopoty z miłością (NRD l. 14), PRZEMYSŁ WORSK Warszawa — Szkarłatne żagle (radz. l. 18), ROPCZYCE Przyjaźń — nieczynne, SANOK Pokój — Ciśna! Na sali operacja (wł. l. 14), San — W ślepej uliczce (wł. l. 16), STAŁOWA WOLA Ballada — Rorwód po włości (wł. l. 18), DK — Przystanek komisarz (węg. l. 14), STRZYŻÓW Odrodzenie — nieczynne, TARNOBRZEG Więź — Dziewczyna z hotelu (USA l. 16).

Ochotnicze Hufce Pracy w akcji

Na terenie województwa rzeszowskiego pracuje w czasie wakacji 28 OHP organizowanych przez ZMS. Skupiają one młodzież szkół średnich różnego typu. Najwięcej ich pracuje w PGR-ach powiatów: lubaczowskiego, jarosławskiego i leżajskiego, 9 hufców zaś zbiera runo leśne w Bieszczadach. Jak się dowiadujemy, kierownicy gospodarstw są zadowoleni, bo młodzi jest bardzo chętni do pracy (tak np. w PGR Ryszkowa Wola i w PGR Zapalów); zadowolona jest także młodzież, gdyż w ciągu jednego dnia pracy można zarobić 40-50 zł, co przy dwutygodniowym turnusie daje kilkaset złotych. Zarobki te odkładają zwykle uczniowie na księżec ki PKO.

Budują dom kultury

Cenna inicjatywa społeczna zrodziła się wśród mieszkańców Jastkowic w powiecie niżańskim. Przystąpili oni do budowy w czynie społecznym wiejskiego domu kultury. Komitet budowy zgromadził już na ten cel 200 tys. zł oraz materiały budowlane wartości 120 tys. zł. Całkowity koszt społecznej inwestycji wyniesie około 600 tys. zł. W tych dniach Jastkowianie przystąpili do prac przy wykopach pod fundamenty, zwozi się również twir oraz inne materiały budowlane (z. fl.)



Tę widoczną na zdjęciu wadere upolował ostatnio myśliwy ob. Stanisław Czaja w okolicach Wysowej, w powiecie gorlickim. Jest to 13 wilk zastrzelony przez tego prawdziwego pogromcę szarych rabusiów. Fot. J. MAKARA

Autobus spadł z nasypu na budynek mieszkalny

Autobus PKS relacji Dąbów — Przeworsk, prowadzony przez kierowcę Michała Gawalucha wpadł na szosie w rejonie wsi Manasterz do przydrożnego rowu, a następnie po nasypie stoczył się w dół i uderzył w róg budynku mieszkalnego, należącego do rolnika Antoniego Petera.

Na skutek powyższego, jedna z pasażerek autobusu została ranna.

Wstępne dochodzenia wykazały, że Gawaluch prowadził autobus w stanie nietrzeźwym. Samochód i drewniany dom uległy częściowemu uszkodzeniu. Kierowca, który wyszedł z wypadku bez szwanku, został zatrzymany.

Pożary

Na skutek wylądowania atmosferycznych sopleńca ostatnio stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami i narzędziami rolniczymi, należąca do ob. Michała Króla, zam. we wsi Jasienica, w pow. przemyskim. Straty wynoszą 80 tys. zł.

Również od uderzenia pioruna sopleńcy zabudowania gospodarze we wsi Bachów, należąca do rolnika Jana Krampfińskiego. Straty ocenia się wstępnie na około 90 tys. zł.

Śmiertelny wypadek przy omlotach

W Witoszycach, w powiecie przemyskim, zginął porażony prądem w czasie naprawy silnika elektrycznego 23-letni Jarosław Synowiec. Pomagał on mechanikowi obsługiwać agregat elektryczny. Wypadek nastąpił w wyniku bagatelizowania przepisów o bezpieczeństwie. Synowiec

naprawiał silnik bez rękawic gumowych i kaloszy. Ten wypadek winien być ostrzeżeniem dla ekip obsługujących agregaty omlotowe, by nie lekceważyły sobie obowiązujących przepisów.

TECHNIKUM BUDOWLANE WYDZIAŁ ZAOCZNY w Rzeszowie

OGŁASZA WPISY

na semestr jesienno-zimowy 1963/64

o specjalności:

**BUDOWNICTWO OGÓLNE,
INSTALACJE PRZEMYSŁOWE I SANITARNE
ORAZ TECHNOLOGIA CERAMIKI.**
dla kandydatów po 7 klasach szkoły podstawowej, maturzystów oraz po Szkole Rzemiosł Budowlanych. Warunkiem przyjęcia jest praca w budownictwie oraz ukończenie 18 lat. Blizszych informacji udziela sekretariat Wydziału Zaocznego Rzeszów ul. Towarnickiego 4 pokój 120 telef. 25-50 od godz. 8-15. K-1720/2

Dyrekcja Technikum Geodezyjnego w Jarosławiu

ogłasza wpisy

do 2 i 1/2 letniej Państwowej Szkoły Technicznej — do dnia 25 sierpnia 1963 r.

Warunkiem przyjęcia: świadectwo dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego. Egzamin z matematyki i rysunku odrębnego odbędzie się dnia 28 sierpnia br. o godz. 8. Niezamężni i dobrze uczący się słuchacze mogą otrzymać stypendium i miejsce w internacie.

K-1721

Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracujących

Jarosławskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
w Przemyślu — Pikulicach

ogłasza wpisy

do klasy pierwszej w roku szkolnym 1963/64. Szkoła prowadzi klasy, szkoląc w specjalnościach:

1. BETONIARZ-ZBROJARZ
2. MURARZ-TYNKARZ
3. MALARZ-LAKIERNIK

Uczniowie na pierwszym roku otrzymują wynagrodzenie za pracę w wysokości 420 zł miesięcznie oraz obuwie i ubranie robocze. Przy szkole istnieje internat i stołówka. Koszt dziennego wyżywienia wynosi 12,80 zł. Warunki przyjęcia do szkoły:

- a) ukończenie 16 lat życia
- b) ukończenie 7 klas szkoły podstawowej
- c) dobry stan zdrowia

Podanie wraz z załącznikami należy składać do dnia 25 sierpnia br. w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla Prac. JPB w Przemyślu — Pikulicach ul. Herburtów 32. K-1724/2

PRZETARGI

K-1725/1. Spółdzielnia Pracy Usług Motoryzacyjnych — Staromieście ul. Nowotki 63 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego „Warszawa” nr podwozia 27167 nr silnika 24333 za cenę wywoławczą 36.000 zł. Przetarg wyznacza się na dzień 27 sierpnia 1963 r. o godzinie 9 na terenie warsztatów spółdzielni. Wymieniony samochód oglądać można w dniach od 23 sierpnia 1963 r. w godzinach od 14 — 16. Przystępujący do przetargu obowiązani są najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Wadium należy wpłacić w kasie spółdzielni.

K-1698/3. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” w Rzeszowie ul. Asnyka 9 ogłasza przetarg nieograniczony A) na wykonanie robót remontowych związanych z adaptacją pomieszczeń na sklepy „RUCH” w następujących miejscowościach: 1. Przemyśl, ul. 22 Lipca — 1 pomieszczenie, 2. Mielec, ul. Kilińskiego — 1 pomieszczenie, 3. Mielec, pl. B. Bieruta — zabudowa 2 prześwietów na sklepy wraz z magazynami oraz wykonanie wbudowanych urządzeń sklepowych. B) na budowę pawilonów handlowych wg powtarzalnej dokumentacji w miejscowościach: 1. Jodowa pow. Jasło, 2. Dukla pow. Krosno, 3. Sokół pow. Kolbuszowa, 4. Rymanów — Zdrój pow. Sanok, 5. Krasieczyn pow. Przemyśl, 6. Czudec pow. Strzyżów. Oferty w zalakowanych kopertach na wykonanie poszczególnych robót składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w sekretariacie Przedsiębiorstwa w Rzeszowie przy ul. Asnyka nr 9, i p. do dnia 19 sierpnia 1963 r. Dokumentacja techniczna na wykonanie w/w robót znajduje się do wglądu w Dziale Inwestycji Przedsiębiorstwa. Przetarg odbędzie się w dniu 20 sierpnia br. o godz. 9 w Biurze PUPiK „RUCH” w Rzeszowie. Zastrzeżenie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

K-1718/1. Warszawskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie wulkanizacji gumowych taśm transporterów (taśmociągów) o szerokości 650 mm dla Kierownictwa Budowy Cukrowni „Mostostal” w Częstochowie k/Ostrowca Świętokrzyskiego. Termin wykonania 20 szt. styków od dnia 22 sierpnia do 30 sierpnia 1963 r. W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacje udostępni i szczegółowych informacji udzieli Kierownictwo Grupy Robót „Mostostal” w Rudniku n/Sanem (przy dworcu kolejowym). Oferty z podaniem ceny należy składać także w zalakowanych kopertach do dnia 20 sierpnia 1963 r. z napisem na kopercie „Przetarg na wulkanizację taśmociągów”. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi 21 sierpnia 1963 r. w siedzibie Kierownictwa Grupy Robót „Mostostal” w Rudniku n/Sanem. Zastrzeżenie się do wolny wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-1722/1. 2 inspektorów do spraw planowania i inwestycji zatrudni natychmiast Wojewódzkie Zjednoczenie PGR w Rzeszowie. Wymagane wykształcenie: wyższe — techniczne lub ekonomiczne lub średnie z 5-letnią praktyką. Warunki płacy od 2.050 — 2.600 zł. Podanie należy składać do Wydziału Kadr WZ PGR Rzeszów ul. 1 Maja 10.

K-1696/4. Kierowców z I, II ewentualnie III kat. prawa jazdy oraz robotników niewykwalifikowanych do prac ładunkowych zatrudni natychmiast Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie — Nowej Hucie. Miesięczny zarobek w akordzie — dla kierowców ponad 2.000 złotych, dla robotników niewykwalifikowanych około 2.000 złotych. Hotele zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, codziennie z wyjątkiem sobót, od godz. 6.30 — 10 i od 13 — 14.30.

K-1726/3. 40 MURARZY, 30 CIEŚLI, 10 ZBROJARZY — przyjmie do pracy zaraz na budowach w Poznaniu i terenie województwa poznańskiego — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2, Poznań ul. Marchlewskiego 128 (Wieżowiec). Zapewniamy: wynagrodzenie w akordzie dla rzemieślników do 2.500 zł miesięcznie, bezpłatne zakwaterowanie, jeden dzień w miesiącu lub 2 dni co 2 miesiące wolne od pracy i zwrot kosztów przejazdu do miejsca zamieszkania. Reflektujemy na pracowników powyżej 18 lat.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

K-1719/1. Km. 498/62 Komornik Sądu Powiatowego w Jaśle Witold Kuska ogłasza, że w dniu 13 września 1963 r. o godz. 9 w Sądzie Pow. w Jaśle odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości o obszarze 303 ary z częścią budynku mieszkalnego w Jaśle Rynek 1 — łącznej wartości szacunkowej 72.719 złotych stanowiącej własność Barbary Solender. Cena wywołania 54.540 zł; wadium 7.271 zł.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

POTRZEBNA pomoc domowa. Rzeszów, Staszica 25/4. G-1600/1.

POMOC domowa, umiejscowienie, potrzebna do domu lekarza z 7-letnim dzieckiem, w Wrocławiu. Zgłoszenia: dr Józef Kubiec, Świtlica 135, pow. Rzeszów. G-1600/2.

ZAMIENIE pokój z kuchnią, 4-ziennka (komfort) w Przemyślu-Zasanie centrum na podobne, w blokach w Jarosławiu. Głowacka Teofila, Przemyśl, tel. 811. G-1603/7.

ZA DŁUGI tony Pele Teresy nie odpowiadam. Jerzy Pele. Pg-1737/1.

KORRESPONDENCYJNE (zaoczne) kursy kreśli budowlanych, maszynowych, konstrukcyjnych — półroczne. Wpisy przyjmuje, informację pisemnych udziela: Zakład Szkolenia Zawodowego „Wiedza”, Kraków, Westerplatte 11. K-1703/20.

ROCZNA Szkoła Higieny Szkolnej w Rzeszowie, ul. Szopena 11 przyjmuje wpisy kobiet i mężczyzn po maturze w wieku do 35 lat. K-1670/10.

WAPNO palone dostarcza wagonowo „Wapiennik” Kraków, Piłarska 5 m. 8. K-1627/10.

SPRZEDAM pokój z kuchnią (wolny) oraz ogród. Przemyśl — Zasanie ul. Pułaskiego 58 Maria Lorenz. Pg-1730/2.

WAPNO palone dostarcza wagonowo „Wapiennik”, Kraków, Podwale 3 m. 8. K-1693/18.

SPRZEDAM dom w stanie surowym (obok POM Wola Mała), pow. Łańcut. Zgłoszenia: Dubiel Józef, Wola Dalsza 81. G-1597/1.

SPRZEDAM „Wartburga” stan b. dobry. Rzeszów, ul. Na Skały 14 (pierwsza w lewo od ulicy Lenina). G-1604/1.

SPRZEDAM motocykl „Avon-Rinson” 250, stan bardzo dobry. Adres: Tarcia Tadeusz, zam. w Rakwazie 146, pow. Łańcut. Pg-1733/1.

SPRZEDAM dom z parcelą w Tarnobrzegu. Wiadomość: Przemyśl, ul. Nowotki 20, Rutyna Stefania. Pg-1736/6.

SPRZEDAM dom 6-bonowy murywany na Zasadzie. Wiadomość: Przemyśl, Kraszewskiego 111. Pg-1736/1.

SPRZEDAM „Octavie Super” w stanie idealnym. Przemyśl, ul. Słowackiego 82, m. 8. Pg-1741/1.

DOM murywany jednorodzinny w Krośnie do sprzedania. Połacie wolny. Oferty Krosno skr. pocz. 84. Pg-1746/1.

DOM piętrowy murywany, stan surowy, wraz z placem sprzedania. Wiadomość: Stałowa Wola, Mickiewicza 18/26. Pg-1746/1.

PILNIE sprzedam samochód osobowy marki „Ford Prefect” nowoczesny (ładny), przebieg 32 tys. km. Zgłaszać się pod adresem: Marian Wojarski, zam. w Tarnobrzegu, ul. Waryńskiego 2/42, telefon 532. Pg-1746/1.

SPRZEDAM gospodarstwo 8,30 ha, ziemia 3 i 4 kl., (równina, blisko miasta, stacji i PKS, las, jezioro, punkt bardzo dobry) oraz dom 3 pokoje, 1 kuchnia, stodoła w zabudowie, drewniana stodoła i kurnik. Franciszka Czyża, Drużyny, pocz. Bobrowo, p. Brodnica, woj. Bydgoszcz. Pg-1731/1.

JULIAN Sternik zam. w Sanoku zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla WSK nr RE 8655 wydana przez Wydział Komunikacji w Sanoku. Pg-1730/1.

JUWA Mieczysław zgubił dowód osobisty wydany przez KP MO Mielec, książeczke wojskowa WKR Debica oraz prawo jazdy kategorii motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji w Mielcu. Pg-1740/1.

ZGUBIONO prawa jazdy na nazwisko Anna Teneta i Zdzisław Teneta, dowód ubezpieczenia i rejestracje samochodu „Syrena” RA 4071, zamieszkałych w Krośnie n/Wisł., ul. Natłowa 5a. Pg-1745/1.

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Krasoń Zbigniew, jak dowód osobisty, legitymacja szkolna nr: 343, prawo jazdy kategorii motocyklowej wydane przez Wydział Komunikacji Ropczyce. Pg-1744/1.

BOROWICZ Jacek zgubił legitymację szkolną wydaną przez I LO Rzeszów. G-1693/1.

PAŁKA Stanisław zgubił dowód osobisty, prawo jazdy kat. motocyklowej, bilet miesięczny i przepustkę wydaną przez Zakład Porcelany Boguchwała. G-1594/1.

JÓZEF Smótkowski zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej wraz z dowodem rejestracyjnym nr RH 0486, wydanym przez Wydział Komunikacji Przem. MRN w Rzeszowie. G-1695/1.

SULEK Jan zgubił legitymację służbową nr 112064 wydaną przez DOKP Kraków. G-1602/1.

ZGUBIONO legitymację służbową nr 209 wydaną przez Wydział Oświaty Przem. PRN Jasło na nazwisko Przybyłowska Cecylia. Pg-1732/1.

KRÓLIKOWSKI Roman zgubił portfel i następującymi dokumentami: dowód osobisty, książeczke wojskowa, bilet wolnego przejazdu na PKP, prawo jazdy kat. III, świadectwo 7 kl. szkoły podstawowej. Pg-1743/1.

GAWRYS Stanisław zgubił prawo jazdy numer 0/61 kat. III wraz z wkładką „A” wydane przez Wydział Komunikacji w Dębicy. Pg-1734/1.

KRUK Piotr zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. III nr 271/80 r. wydane przez Wydział Komunikacji Przem. Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu. Pg-1735/1.

ZGUBIONO przepustkę nr 761 wydaną przez KIZPS Machów. Pg-1739/1.

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną nr RH 8071 wydaną przez Wydział Komunikacji w Stałowej Woli. Pg-1740/1.

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową seria „D” nr 06117 wyd. przez Hutę Stałowa Wola. Pg-1742/1.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2656, 2657, redaktor naczelny 4774, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4616, dział inf. 4558, dział finansowy 4654, redakcja pisma 5819, sekretarz redakcji i wszystkie działy administracyjne Oddział redakcji: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499. Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 1786. Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 10, tel. 254. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Granwalska 42 — tel. 4682. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” w Poczcie. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, roczna — zł 150. Druk. Biuro Zakł. Graficzne R-1-1196



Oto fragment spotkania rewanżowego Górnik — West Ham na stadionie w Nowym Jorku. Na zdjęciu widzimy w akcji Czoka i Jima Standen.

Stal Gorzyce — Orzeł Przeworsk 0:1 (0:0)
Wisłoka Ib — Izolator 3:1 (1:1)
Stal Sanok — Stal N. Dęba 4:0 (3:0)
Zenit — LZS Przybyszówka 0:1 (0:1)
Stal Ib St. Wola — Resovia Ib 1:6 (1:1)
Start Rymanów — Polonia 1:3 (1:2)
Nafta Jedlicze — Stal Łańcut 0:3 (0:2)
Siarka — JKS Ib 8:0 (5:0)

I liga wystartowała

W sobotę nastąpiła inauguracja nowego sezonu piłkarskiego. Reprezentant Rzeszowa, po uciążliwej podróży z Rumunii przegrał nieznacznie w Bytomiu z Polonia. Bohaterem spotkania był bramkarz Majcher, który bronił świetnie i uratował drużynę od wyższej porażki. Inna rzecz, że przy większym szczęściu w II połowie stawcy mogli wywieźć z Bytomia jeden cenny punkt. Już w niedzielę zanotowaliśmy kilka niespodzianek dużego kalibru. Otóż beniaminek ekstraklasy Szombierki rozgromiły na własnym boisku chorzowski Ruch. Jest to zapowiedzia, że drużyna bytomska będzie groźnym zespołem. Drugi beniaminek I ligi Unia zdołała tylko zremisować z Zagłębiem. Dobrze wystartowała warszawska Legia. Zabranie natomiast czuli jeszcze trudy zamorskiej podróży i odnieśli nikłe zwycięstwo nad Odrą.

niach widzowie byli świadkami dość ostrej gry. Niezbyt to dobrze świadczy o piłkarzach, którzy często braki w wyszkoleniu pragną nadrobić brutalnością.

TABELA

1. Siarka	1 2:0 8-0
2. Resovia Ib	1 2:0 6-1
3. Stal Sanok	1 2:0 4-0
4. Stal Łańcut	1 2:0 3-0
5. Polonia	1 2:0 3-1
6. Wisłoka Ib	1 2:0 3-1
7. LZS Przyb.	1 2:0 1-0
8. Orzeł Przeworsk	1 2:0 1-0
9. Stal Gorzów	1 0:2 0-1
10. Zenit Nisko	1 0:2 0-1
11. Izolator	1 0:2 1-3
12. Start Rymanów	1 0:2 1-3
13. Nafta Jedlicze	1 0:2 0-3
14. Stal N. D.	1 0:2 0-4
15. Stal Ib St. W.	1 0:2 1-5
16. JKS	1 0:2 0-8

RYLSKA I GĄSIÓREK MISTRZAMI POLSKI W TENISIE

W niedzielę rozegrano finałowe gry pojedyncze. Zwyciężyli w nich zeszlazorni mistrzowie Polski Gąsiorek i Ryłska.

TOTO-LOTEK
2, 6, 21, 38, 46, 49
dol. 39

Spartakiada narodów ZSRR rozpoczęła

W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie III Spartakiady Narodów ZSRR. Na centralnym Stadionie im. Lenina ceremonię otwarcia obserwowało 100 tys. widzów.

Obecny był przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew, w u-

Zawody lekkoatletyczne o „Złoty Dysk“

Tradycyjnym zwyczajem na stadionie Startu w Łodzi zostały rozegrane w sobotę zawody lekkoatletyczne o „Złoty Dysk“ z udziałem kadry narodowej, przebiegającej na obwodzie w Spale. Koronną konkurencją imprezy — rzut dyskiem — wygrał Piątkowski 56,08 przed Kłockowskim 52,86. Rzut dyskiem kobiet wygrała Mojek rezultatem 51,22.

W programie sportowym otwarcia znalazły się masowe pokazy gimnastyczne i skoki spadochronowe ze śmigłowca. Na stadionach moskiewskich kontynuowane były zawody w 12 dyscyplinach sportu. Na zawodach lekkoatletycznych finał 100 m kobiet wygrała Maria Itkina — 11,6, a na tym samym dystansie wśród mężczyzn zwyciężył Dżolin — 10,5. Mistrzem spartakiady w biegu na 10.00 m został Iwanow — 29.08,8.

M. Kajzer 4 na torze w ZSRR

Polscy żużlowcy, przebywający w ZSRR, wzięli udział w międzynarodowych zawodach w mieście Oktjabrskij. Tym razem triumfowali reprezentanci ZSRR. Zwyciężył Samorodow — 14 pkt., przed Plechanowem i Drobjasko. 4 był najlepszy z Polaków, Kajzer — 9 pkt. Maj uplasował się na 5 miejscu (9 pkt.), Pogorzelski — na 10 (7 pkt.), a Zyto — na 11 (7 pkt.). Piąty nasz reprezentant, Woryna, przewrócił się w drugim biegu i wycofał z zawodów.

Żużel I liga

Stal Rzeszów — Stal Gorzów 57,5:20,5

W zaległym meczu o mistrzostwo I ligi żużlowej Stal Rzeszów pokonała swą imienniczkę z Gorzowa Wlkp. 57,5:20,5. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Kępa — 12, Kapała 11,5, Malinowski — 10, Spychała — 3,5, Ciepłota i Batko po 6, Kościelak — 2,5 dla gości zaś Migos — 3, Rogal — 6, Padewski — 3,5, Bartoszkiewicz i E. Pilarczyk po 1. Najlepszy czas — 77,8 sek. uzyskało kilku zawodników: Kępa, Spychała i dwukrotnie Kapała. Widzów ok. 3 tys. Zwycięstwo rzeszowian okazało się zdecydowane i zasłużone, choć gdyby w zespole gości wystąpił ich „as autowy” — Pogorzelski (przebywający na tournée w ZSRR) — może nie byłoby tak wysokie. Stal Rzeszów górowała nad swymi przeciwnikami niemal pod każdym względem, toteż mecz z wyjątkiem zaledwie kilku błędów miał, niestety, jednostronny charakter. Tylko wtedy, gdy w zespole gości startował Migos, lub w drużynie Rzeszowa... Kościelak — walka nabierała „rumieńców”, Migos bowiem był bez wątpienia najlepszym zawodnikiem gości i on tylko — obok Rogala — starał się nawzajem jako taka walkę. Kościelak natomiast, który już od dłuższego czasu znajduje się w słabej formie — wczoraj był zdecydowanie najsłabszym spośród gospodarzy i właściwie warto byłoby zastanowić się, czy nie należałoby dać mu na jakiś czas urlop, decydując na jego miejsce np. Ciepłotę, który spróbował się zupełnie przyczepić. Kapała, Kępa, Spychała i Malinowski byli niezawodni (ten ostatni miał jednak w jednym biegu moment „słabości”).

co w efekcie kosztowało go 1 pkt.). Wreszcie Batko jeździł, jak zwykle b. ambitnie i całkiem dobrze, ale wyjątkowo pechowo (dwa defekty motocykla). Na podkreślenie zasługuje bardzo sprawne i szybkie przeprowadzenie zawodów oraz... usterki w głośnikach. (frap)

Żużel II liga

Karpaty — Unia Tarnów 48:29

Pojedynek 2 najlepszych drużyn II ligi ścignął na stadion rekordową liczbę publiczności i był niewątpliwie najlepszym spotkaniem w tym sezonie. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli gospodarze, pokonując w wysokim stosunku dotychczasowego przeciwnika. Większość biegów obfitowała w zacięte pojedynki szczególnie wówczas, gdy wynik był remisowy. Najlepszy czas uzyskali: Jakubowski i Pytko po 57,0 sek. Punkty dla Karpat zdobyli: Jakubowski — 11, Janusz Owoc — 10, Gąsiorek — 8, Jan — 6, Jerzy Owoc — 5, Waliszko — 4, Półchłonek — 3, a dla Unii — Kamiński — 11, Pytko — 8, Cukrowski, Depta oraz Bogdanowicz po 2.

Ze spartakiady ZZPPIs

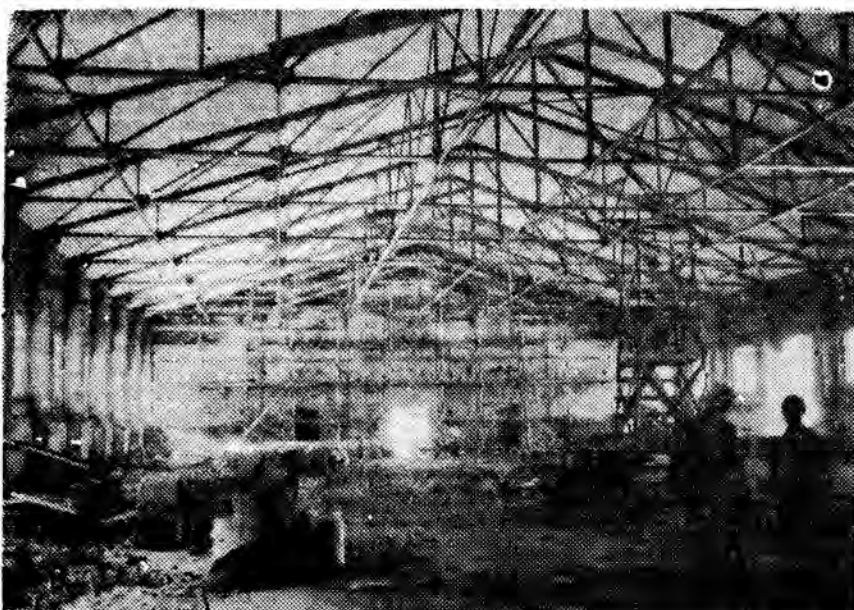
W ubiegłym tygodniu odbyła się w Rzeszowie I Wojewódzka Spartakiada Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. Startowało w niej około 350 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 30 rad zakładowych i 12 ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Impreza wojewódzka poprzedzona była eliminacjami spartakiadowymi, jakie odbywały się w czterech i pięciu we wszystkich powiatach. W tym miejscu warto wspomnieć m. in. o wzorowo zorganizowanych spartakiadach przez Prez. WRN, KW, KM i KP PZPR, Prez. PRN Łańcut, Prez. PRN i MRN w Przemyślu i Gorlicach. Na program igrzysk złożyły się zawody strzeleckie, lekkoatletyczne, pływackie, rozrywki w piłce nożnej i siatkówce oraz raid motocyklowy. W niedzielę natomiast zorganizowana została w lasach gógowatych zgadywaneczka terenowa, która miała na celu sponulizowanie organizacji wycieczek i wypoczynku po pracy. Drużyna, która zajęła w klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce otrzymała puchar przedchodni ufundowany przez przewodniczącego Zarządu Okręgu ZZPPIs mgr J. Smykałowa. Na szczególne podkreślenie zasługuje start kobiet w poszczególnych konkurencjach, i tak np. w zawodach strzeleckich na 100 złotych, jedną trzecią stanowią

reprezentantki płci pięknej. Podobnie było i w zawodach lekkoatletycznych.

Specjalny komitet organizacyjny, na którego czele stała mgr J. Smykałowa, rozpoczął swe prace dość wczesnie, by całą imprezę przeprowadzić wzorowo. W okresie poprzedzającym I Wojewódzką Spartakiadę ZZPPIs na 12.000 członków tego związku, udział w zawodach eliminacyjnych i spartakiadach zakładowych wzięło przeszło 3 tys. związkowców. W skład komitetu organizacyjnego wchodziło wielu znanych działaczy.

Rzecz oczywista, że Zarząd Okręgu ZZPPIs, w którym istnieje specjalna komisja do spraw sportu, nie ma zamiaru poprzestawać na tej spartakiadzie. Poważnie myśli się o wprowadzeniu gimnastyki we wszystkich zakładach i instytucjach, których pracownicy są członkami tego związku, o wypracowaniu światocznym i po pracy, o wspólnych wycieczkach.

W spartakiadzie zakładowej organizowanej przez radę zakładową ZZPPIs przy Prezydium WRN pierwsze miejsce w punktacji drużynowej zajął Urząd Szwarc wewnętrznym, przed Wydziałem Finansowym i Wydziałem Rolnictwa. Zwycięski zespół otrzymał honorowe Prezydium WRN i Rady Zakładowej.



Hala sportowa Wojewódzkiego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Przemyślu przy kryta została dachem. Obecnie przystępuje się do remontu wnętrza hali. Sportowcy Przemyśla czekają już z niecierpliwością na jej otwarcie. Fot. M. Kopeć

okręgowe

Bryg, Wilk (Czernicki), Szewczyński, Sędziował p. Mazur z Jarosławia.

Remis uzyskany z reprezentantem naszego województwa w eliminacjach o wejście do II ligi Wisłoką Dębica mogła gospodarz uważać za duży sukces. Wisłoka dwukrotnie zdobywała prowadzenie, ale ambitnie grający przeciwnicy potrafili doprowadzić do wyniku remisowego. Dużym tryumfem Polnej było to, że próbując sforsować grę środkami boiska, przy dobrze grającej obronie pomocników Dębicy z góry byskazane na niepowodzenie. Spotkanie było tożsame w całym tempie i obfitowało w wiele akcji podbramkowych.

Resovia — Bieszczadzki 2:0 (1:0)

4 min. Szczerba 1:0
65 min. Kwiatkowski 2:0
RESOVIA: Szymanda, Padowski, Książek, Czyż, Lelek, Kremencki, Skopek, Szczerba, Pec, Kwiatkowski, Bandasiewicz.
BIESZCZADZKI: Nowak, Gasik (Habrak), Dowbecki, Korzeniowski, Miazga, Chwostek, Trojński, Plachta, Kloch, Czernicki, Wójcik.

Sędziował p. Pogodowski z Krosna.
Pierwsze III-ligowe derby Resovia zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Resovii. Nowo zmierzający zespół gospodarzy zasługuje na pochlebne słowa. Niezależnie w ciągu całego meczu nie była należała do zawodników Resovii. To spotkanie mogło zakończyć się wyższym wynikiem, ale na przebiegu stał bramkarz Bieszczadzki Wójcik, ratując swój zespół od wczesnej porażki. Mokra płyta boiska w dużym stopniu utrudniła prowadzenie płynnych akcji. W trudnych warunkach letniej przygotowana technicznie Resovia czuła się bardziej pewnie. Resovii nie udało zagrać piątką następników, choć z wykończeniem akcji było o wiele gorzej.

W Bieszczadach prócz Nowaka wymienić wypada stopera D. Dowbeckiego, który był trudną zadanią do sforsowania. W ataku dominuje Plachta, a chwilami Kłoczek dawał mecz o sobie. Pozostali zagraли poniżej swoich możliwości.

Walter — Stal Ib Rz 2:0 (1:0)

30 min. Vollstedt 1:0
74 min. Piotrowski 2:0
WALTER: Urban, Michalak, Gliwinski, Baran, Hansel, Kuliński, Musiał, Piotrowski, Vollstedt, Bak, Wiczkowski.
STAL: Urbanski, Skiba, Uherman, Adamowicz, Ferenc, Krawczyk, R. Krupa, Haber, Domanski, Kruk, Kunicki.
Sędziował p. Switek z Przemysla.

Na inaugurację otwarcia wyremontowanego stadionu piłkarze Waltera sprawili swoim sympatykom miłą niespodziankę. Otóż w tzw. małych derbach Reszowa pokonała oni odmołodzony zespół rezerwy I-ligowej Stali. Gospodarze tego meczu nie przespali przerwy w rozgrywkach i solidnie przygotowali się do rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej. We wczorajszym meczu zademonstrowali dobre przygotowanie kondycyjne, wiele ambicji. Nie można tego powiedzieć o ich przeciwnikach. Złożona od nowa piątka następników, nie potrafiła skutecznie zagrozić bramce Urbana. A w dwóch idealnych pozycjach Kunicki wysoko przetrzelił. Stalowcom dwukrotnie przyszła w sukurs poprzeczka. Tylko w pierwszych minutach rezerwa Stali nadawała ton grze. Pozostała część meczu toczyła się przy wyraźnej przewadze piłkarzy Waltera. Pomimo uzyskania dwóch bramek, przy których nie bez winy był bramkarz Urbanski, gospodarze odnieśli jak najbardziej zasłużone zwycięstwo, będąc w przekroju całego meczu drużyną wyraźnie lepszą.

...wa, 3:0 mówi wiele. Również tyle i już na starcie zdobyte cenne punkty, zdobyte na Przemyska Polna zremisowała z Dębicą. I ten relem Zenona Książka nabył walkach o wejście do II ligi.

nie w szeregach III-ligowców. Trzeba przyznać, że swą postawą nie zawiedli licznie zebranej publiczności, pokonując zdecydowanie ubiegłorocznego wicemistrza zespół Czujawu.

Tuż po gwizdku sędziego gospodarze narzucili szybkie tempo i z miejsca uzyskali zdecydowaną przewagę nad przemyslanami. Efektem tego była bramka zdobyta już w 5 min. przez Zwolińskiego. Na drugą nie trzeba było długo czekać, bo w 15 min. Cupiał podwyższył na 2:0. Pomimo utrzymania się dalszej przewagi gospodarzy, wynik ten utrzymuje się do przerwy. W 50 min. Cupiał po raz drugi wpisuje się na listę strzelców, zdobywając trzecią bramkę dla swych barw i tym samym ustalił wynik spotkania. W drużynie gospodarzy na wyróżnienie zasługują: Dziuba, Cupiał i Makowleki, w Czujawie zaś: Blachut i Busz.

Czarni — Stal St. Wola 2:1 (2:0)

25 min. Kordys (z karnego) 1:0
39 min. Dziędzic 2:0
68 min. E. Dymowski 2:1
CZARNI: Wójcik, Zduń, Fraczek, Karamon, Krzeszowski, Szynder, Wituski, Dziędzic, Kordys, Czajka, Stanisławski.
STAL: Zasztot, Siliak, Kwiatkowski (Szajder), Lenart, Gawacki, E. Dymowski, Grochalski, J. Dymowski, Berezko, Kawalec, Pecht.
Sędziował p. Hull z Gorlic.

W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo III ligi, jasielscy Czarni odnieśli w pełni zasłużone zwycięstwo. Od pierwszych minut gospodarze mieli przewagę, która nie dawała rezultatu, gdyż napastnicy zwlekali z oddaniem celnego strzału. Grali także niepotrzebnie nerwowo z pewnym kompleksem niezdolności. W 35 min. za faul na Kordysiu sędzia podwyższył rzut karny, zamieniony przez niego na pierwszą bramkę. W 4 minuty później Dziędzic sprytnie minął obrońców i podwyższył na 2:0. Po przerwie Czarni nadal przeważali, a stalowcy ograniczali się do wypadków. Kłopoty były nawet niebezpieczne. W 68 min. bramkarz Czarnych niefortunnie wybił do piłki, wybił ją pod nogi jednego z napastników gości, który skierował ją do pustej bramki. W tym momencie rzucił się do niej Fraczek, dotykając piłkę ręką. Podwyższona „jedenaście” E. Dymowski zamienił na honorowego gola.

Polna — Wisłoka 2:2 (1:2)

20 min. Szewczyk 0:1
22 min. Oteś 1:1
33 min. Szewczyk 1:2
76 min. Bik 2:2 (karny)
POLNA: Cichy, Bik, Fatko, Hutman, Klejar, Folwarski, Oteś, Patrosz, Otlejarski, Smigieński, Kowalik.
WISŁOKA: Jaszczyski, Panek, Książek, Piller, Berduszek, Blaszkiewicz, Kilsiewicz, Maślanka.

Przebywali w Bieszczadach, spory procent przeżywał swoje turystyczne przygody właśnie na końcowym odcinku czerwonego szlaku. Jego wczesniejszy etap, wiodący przez malowniczy Beskid Niski, który swój początek bierze w perle polskich urodzisk w niedalekiej od Wysowej Krynicy, re ten szlak przebiega. Jedno chce podkreślić — to mianowicie, że w Beskidzie Niskim, który ze swych zaprzęgniętych zwolenników, turysta napotyka sporo ułatwień. Wystarczy tylko przytoczyć listę zupełnie przyzwyczajonych do podróży turystycznych Polaków, którzy w tym miejscu wiodącym z Krakowa, przez Bieszczady, do Sankara, i dalej w Bieszczady. Wielu turystów, którzy dysponują własnym środkiem lokomocji wybierają się tedy na wakacyjną wędrowkę. Za parę lat można będzie podróżować bliżej Beskidu, innym podkarpackim ciągiem drogowym, który z Wysowej przez Uście Gorlickie, Zimogrod, Duklę i Jasienkę — będzie wiodł do Komańcza, a stamtąd do istniejącej już obwodnicy bieszczadzkiej w Cisnej.

Czerwonym szlakiem...

... jest mniej znany i mniej odwiedzany, bo po prostu mniej się go popularizuje. A przecież i tu są dzikie ostypte łąki, a tu można spotkać rzadkie okazy przyrody, i tu do woli da się zażyć turystycznych przygod. Nie jest wcale dziełem przypadku fakt, że turyści, uczęszczający z zakończonego niedawno III Ogólnopolskim Rajem Drogowym i Transportowców, którzy wybrali czerwony szlak w Beskidzie Niskim, mieli bodajże najbardziej zadobrowole miny i najwięcej sobie chwalił uczestniczyć w tej imprezie.

Radzimy! Polecamy! Pomagamy w wyborze!

... jest mniej znany i mniej odwiedzany, bo po prostu mniej się go popularizuje. A przecież i tu są dzikie ostypte łąki, a tu można spotkać rzadkie okazy przyrody, i tu do woli da się zażyć turystycznych przygod. Nie jest wcale dziełem przypadku fakt, że turyści, uczęszczający z zakończonego niedawno III Ogólnopolskim Rajem Drogowym i Transportowców, którzy wybrali czerwony szlak w Beskidzie Niskim, mieli bodajże najbardziej zadobrowole miny i najwięcej sobie chwalił uczestniczyć w tej imprezie.

Polscy hokeiści grać będą z Niemcami

W Szwajcarskiej miejscowości Montana obraduje kongres Międzynarodowej Federacji Hokeja na lodzie (LIHG). Ustalono regulamin turnieju olimpijskiego. Na Olimpiadzie w 1984 r. w Innsbrucku startować będzie 16 drużyn, podzielonych na dwie grupy. W grupie pierwszej drużyny będą walczyć o miejsca 1-4, a w grupie drugiej o miejsca 5-16. O podziale na grupy zdecydowała seria spotkań eliminacyjnych, które odbędą się 28 stycznia 1984 r. w Innsbrucku. Reprezentacja Polski zmierzy się w pierwszym meczu z silnym zespołem Niemiec. A oto zestawienie par w eliminacjach: Związek Radziecki — Węgry, Szwecja — Włochy, Czechosłowacja — Japonia albo Australia, Kanada — Jugosławia, Finlandia — Austria, Niemcy — Polska, USA — Rumunia, Norwegia — Szwajcaria. Drużyny ujemniezone na pierwszych miejscach są pretendentami do grupy I. Kongres LIHG postanowił, że kraj, który podejmie się organizacji mistrzostw świata winien zapewnić wizy wjazdowe wszystkim drużynom.

...dowego Wojska Polskiego zgłosiło już swój udział ponad 100 osób i wszystko wskazuje na to, że na pieszych i kolarskich trasach tego rajdu zjawia się we wrześniu (5-14 września) rekordowa liczba uczestników. Organizator tej imprezy — Zarząd Okręgu PTTK w Rzeszowie zdecydował się w związku z masowym napływem zgłoszeń przedłużyć okres zgłaszania drużyn do dnia 25 sierpnia. Chce on w ten sposób jak największą liczbę osób stworzyć możliwości poznania Bieszczadów podczas wędrowki na nowo wytyczonych bieszczadzskich szlakach.

Unia — Czujaw 3:0 (2:0)

5 min. Zwoliński 1:0
15 min. Cupiał 2:0
50 min. Cupiał 3:0
UNIA: Dziuba, Dudek, Kozak, Wojnarowicz, Szymula, Makowleki, Łada, Cupiał, Danyś, Zwoliński, Wolnar.
CZUJAW: Blachut, Świątek, Wiacek, Fenik, Szakabarnieki, E. Kert, Bako (Gierosz), Zatonka, Busz, Folwarski, Lewandowski.
Sędziował p. Sudo z Rzeszowa.
Po rozprawie w przerwie piłkarze Sarzyni wybiegli znów na szklaną murawę, by rozegrać spotkanie.

18 VIII w Lesku

V Eliminacja Rajdowych Mistrzostw Polski

18 sierpnia br. w Lesku rozegrana zostanie V Eliminacja Rajdowych Mistrzostw Polski, z udziałem — jak spodziewają się organizatorzy Rzeszowski Okręg PZMot około 50-60 członków zawodników z terenu całego kraju. Udział swój zapowiedzieli m. in. zwycięzca tegorocznej Międzynarodowej Rajdu Tatrzńskiego — Jan Szczerbakiewicz z Avli Świdnik oraz jego brat Roman, cała szóstka z ekipy z SHL Kielec z Harzaniem i Frelichem, czwórka rajdowców Rzeszowszczyzny — Markowski, Gutierrez i inni.

Trasa rajdu, długości 127 km, biegnie od Leska przez Tyrawę Wołoską — Rudenkę — Myszakowice — Wolkowje — Cisne — Bałgród do Leska — jest niezmiernie urozmaicona. Znajdują się na niej odcinki dobrej, asfaltowej, kostkowej czy żwirowej szosy, zwykłej wiejskiej drogi, przechodzącej miejscami przez łąki i łąki, w niektórych punktach znajdują się powalone drzewa, które zawodnicy będą musieli okrać, brody itd. Również przebiegająca trasa jest bardzo bogata. M. in. na stożku Gór Stonnych, zaledwie na 4 kilometrowym odcinku znajduje się aż 28

17-18 sierpnia eliminacje turystycznych mistrzostw motorowych

W dniach 17-18 sierpnia br. w Lesku odbędzie się okręgowa — będąca równocześnie szerszą grupą południowej, obejmującej Katowice, Kraków, Kielce i Rzeszów — eliminacja turystycznych mistrzostw motorowych. Impreza ta odbywać się będzie pod hasłem uczczenia XX rocznicy powstania Wojska Polskiego oraz XIX rocznicy Manifestu PKWN. Udział w tej eliminacji biorą wszystkie kluby zrzeszone w PZMot., działające na tym terenie, w łącznej liczbie 76. Przewidywana liczba zawodników wyniesie 250-300 osób. Organizatorzy

eliminacji — Automobilkłub Rzeszów, ZO PZMot bardzo chętnie będą jednak wcielić w rolę uczestników wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych, zarówno zrzeszonych, jak i niezrzeszonych, szczególnie zaś członków LZS i LOK.

Impreza zapowiada się więc niezwykle atrakcyjnie, to też spodziewany jest liczny napływ widzów nie tylko z pobliskich okolic bieszczadzskich, ale i z całego województwa. (frap)